

**TEZA:**

1. „Dozwolone jest (...) dokonanie oceny prawnej określonego stanu faktycznego i podjęcie w związku z tym stosownych czynności procesowych, jak chociażby złożenie w imieniu klienta zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Pamiętać jednak należy, iż nawet w tego typu pismach procesowych radca prawny nie powinien dokonywać osądów i osoby, której zachowanie może wypełniać znamiona przestępstwa, określać przestępcą bądź jako osobę, która popełniła przestępstwo. Właściwe jest jedynie zasygnalizowanie o możliwości popełnienia przestępstwa i wykazanie, iż zachowanie osoby podejrzewanej o popełnienie przestępstwa może wyczerpywać znamiona przestępstwa. Właściwej natomiast oceny i postawienia zarzutów dokonuje właściwy organ, zaś w zakresie skazania sąd. Dokonywanie natomiast tego typu ocen i osądów, wykracza poza rzeczową potrzebę i stanowi przekroczenie granic wolności słowa, zaś kierowanie tego typu sformułowań w stosunku do jakiegokolwiek osoby narusza jej dobre imię”.

2. „Radca prawny winien zawsze przestrzegać umiaru w swoich wypowiedziach. Dotyczy to zwłaszcza wypowiedzi pisemnych, gdyż przy redagowaniu pism istnieją większe możliwości zastanowienia się, dokonanie krytycznej oceny i ewentualnej korekty, niż w przypadku wypowiedzi ustnych, zwłaszcza w atmosferze napięcia rozprawy sądowej. Tym samym, nie sposób mówić o ochronie prawa do wolności wypowiedzi przysługującej radcy prawnemu, gdy wykonywane jest w taki sposób, aby naruszało dobre imię i cześć innej osoby. Gdy proporcje nie zostały zachowane, a wypowiedź przybiera formę bezpodstawnej i bezcelowej agresji – takie postępowanie nie może być ani tolerowane, ani usprawiedliwione”.

WO – 164/21

**ORZECZENIE**

**z dnia 25 stycznia 2022 r.**

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie** w składzie:

**Przewodniczący:** S WSD Arkadiusz Sawala

S WSD Rafał Rybnik- sprawozdawca

S WSD Michał Łukasik

Protokolant: Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r. pr. Wacława Góreckiego

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2022 r. w Warszawie na rozprawie sprawy radcy prawnego J. Z., obwinionej o to, że:

1. w pismach z dnia 29 lipca 2020 r. i 13 sierpnia 2020 r. adresowanych do W. C., zarzuciła ww. popełnione przestępstwa z art. 160 k.k., a w mailu z dnia 21 lipca 2020 r., adresowanych do Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, zarzuciła ww. popełnienia przestępstwa samowoli budowlanej, w sytuacji, gdy nie zapadł żaden wyrok potwierdzający te stwierdzenia, tj.

o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 1 i ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;

2. w mailu z dnia 21 sierpnia 2020 r. adresowanego do W. C., działając nie zachowała umiaru i taktu a także przekroczyła granicę rzeczowej potrzeby kierując do adresata słowa „Wykazuje się Pan niewiarygodną arogancją i poczuciem całkowitej bezkarności”, tj. o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 1 i ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego; na skutek odwołania skarżącego W. C. z dnia 23 września 2021 r. od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 7 czerwca 2021 r., sygn. akt D 5/21,

**orzeka:**

1. uchyla orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 7 czerwca 2021 r. i przekazuje sprawę ww. Sądowi do ponownego rozpoznania;

2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1.800 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset złotych) pozostawia do rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych.

**UZASADNIENIE**

Orzeczeniem z dnia 7 czerwca 2021 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych uniewinnił radcę prawnego J. Z. od wszystkich zarzucanych jej czynów tj. od tego, że:

1. w pismach z dnia 29 lipca 2020 r. i 13 sierpnia 2020 r. adresowanych do W. C., zarzuciła ww. popełnione przestępstwa z art. 160 k.k., a w mailu z dnia 21 lipca 2020 r., adresowanych do Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, zarzuciła ww. popełnienia przestępstwa samowoli budowlanej, w sytuacji, gdy nie zapadł żaden wyrok potwierdzający te stwierdzenia, tj. od czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 1 i ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;

2. w mailu z dnia 21 sierpnia 2020 r. adresowanego do W. C., nie zachowała umiaru i taktu a

także przekroczyła granicę rzeczowej potrzeby kierując do adresata słowa „Wykazuje się Pan niewiarygodną arogancją i poczuciem całkowitej bezkarności”, tj. od czynu z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 1 i ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego; W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji uznał, że obwiniona nie przekroczyła granic rzeczowej potrzeby. W ocenie Sądu I instancji, w zakresie czynów przypisanych obwinionej w pkt 1 wniosku o ukaranie, nie można uznać, aby obwiniona naruszyła art. 38 ust. 1 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, bowiem nie jest uzasadnione twierdzenie, aby do oceny prawnej określonego stanu faktycznego dokonanej przez radcę prawnego, konieczne było uprzednie uzyskanie wyroku, w którym takiej oceny dokonałby sąd. Odnośnie zaś czynu opisanego w pkt 2 wniosku o ukaranie Sąd I instancji uznał, iż wypowiedź skierowana do W. C., aczkolwiek stanowcza, to nie może być oceniana, jako wypowiedź przekraczająca granice rzeczowej potrzeby, a także nietaktowna i nieumiarkowana.

Od wyżej wymienionego orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego odwołanie złożył pokrzywdzony zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił, w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego czynu pierwszego błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i błędnym przyjęciu, że zachowanie obwinionej polegające na formułowaniu pod adresem pokrzywdzonego zarzutów popełnienia przestępstwa, podczas gdy nie zapadł żaden wyrok potwierdzający takie zdarzenia nie wyczerpuje znamion deliktu dyscyplinarnego. W zakresie zaś rozstrzygnięcia dotyczącego czynu drugiego pokrzywdzony zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i błędnym przyjęciu, że zachowanie obwinionej polegające na formułowaniu pod adresem pokrzywdzonego zdania „Wykazuje się Pan niewiarygodna wręcz arogancją i poczuciem całkowitej bezkarności” nie wyczerpują znamion deliktu dyscyplinarnego. Skarżący w odwołaniu domaga się na podstawie art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 zd. 2) k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> pkt 2 ustawy o radcach prawnych uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych z uwagi na to, iż jego zdaniem, należy mieć na uwadze zasadę domniemania niewinności w myśl której każdego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Należy zatem uznać zdaniem skarżącego, że tym samym do tego momentu nikt nie jest uprawniony do ferowania wyroków i nazywania kogokolwiek „przestępcą”. Podkreślił przy tym także, że należy mieć na uwadze fakt, iż nie zostały mu postawione jakiegokolwiek zarzuty, zaś w zakresie

postępowania prowadzonego przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego brak jest prawomocnej i ostatecznej decyzji. Ponadto, zdaniem skarżącego radca prawny powinien unikać argumentacji ad personam i zwrotów, które mogłyby poniżyć osobę, do której się odnoszą.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie zważył, co następuje:

Odwołanie skarżącego jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie. Nie można zgodzić się z Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych, że obwiniona nie naruszyła art. 38 ust. 1 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w ślad za argumentacją obwinionej wskazuje, iż nie jest uzasadnione twierdzenie, aby do oceny prawnej określonego stanu faktycznego dokonanej przez radcę prawnego, konieczne było uprzednie uzyskanie wyroku, w którym takiej oceny dokonałby sąd. Powyższe zdaniem Okręgowy Sąd Dyscyplinarny i obwinionej niweczyłoby jakąkolwiek aktywność procesową, czy w ogóle zawodową radcy prawnego, jak również czyniłoby niewykonalnymi dyspozycje przepisów karnych procesowych, dotyczących chociażby zawiadomienia o przestępstwie, wnoszenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego lub umorzenia takiego postępowania.

Zauważyć natomiast należy, iż dokonywanie ocen prawnych w tym zakresie przez radcę prawnego, nie powinno uprawniać go do wyrokowania. Dozwolone jest, zatem dokonanie oceny prawnej określonego stanu faktycznego i podjęcie w związku z tym stosownych czynności procesowych, jak chociażby złożenie w imieniu klienta zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Pamiętać jednak należy, iż nawet w tego typu pismach procesowych radca prawny nie powinien dokonywać osądów i osoby, której zachowanie może wypełniać znamiona przestępstwa, określać przestępcą bądź jako osobę, która popełniła przestępstwo. Właściwe jest jedynie zasygnalizowanie o możliwości popełnienia przestępstwa i wykazanie, iż zachowanie osoby podejrzewanej popełnienie przestępstwa może wyczerpywać znamiona przestępstwa. Właściwej natomiast oceny postawienia zarzutów dokonuje właściwy organ, zaś w zakresie skazania sąd. Dokonywanie natomiast tego typu ocen i osądów, wykracza poza rzeczową potrzebę i stanowi przekroczenie granic wolności słowa, zaś kierowanie tego typu sformułowań w stosunku do jakiegokolwiek osoby narusza jej dobre imię. Radca prawny mając fachowe przygotowanie do toczenia sporów, powinien dbać o formę wypowiedzi, a swoje twierdzenia, popierać jednoznacznymi dowodami. Wykonując swe konstytucyjne prawo kierowania do organów władzy publicznej petycji i wniosków, a szczególnie, gdy jest przeświadczony, że działa w interesie publicznym, może wskazywać na podejrzenia, ale nie formułować wyroki.

Zgodzić się można z Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym jedynie w zakresie, że przesłanki przekroczenia granic „rzeczowej potrzeby” nie można oceniać in abstracto, bez odniesienia do realiów niniejszej sprawy. Zauważyć natomiast należy, iż zarówno obwiniona, jak i Okręgowy Sąd Dyscyplinarny pomija, że pokrzywdzonemu nie zostały postawione jakiegokolwiek zarzuty w zakresie czynów zarzucanych mu przez obwinioną, zaś wypowiedzi obwinionej skierowane zarówno do pokrzywdzonego jak i do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wyrokowały jakoby pokrzywdzony został skazany albo co najmniej zostały mu postawione zarzuty, co nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Zachowanie pokrzywdzonego może w prawdzie wydawać się, że wypełnia znamiona przestępstwa, pamiętać natomiast należy, iż z uwagi na domniemanie niewinności każdego należy traktować jak niewinnego dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Określanie natomiast pokrzywdzonego mianem osoby, która popełniła przestępstwa narusza jego dobre imię i inne dobra osobiste. Takie zatem zachowanie radcy prawnego jako profesjonalisty, nie powinno być traktowane jako dozwolone.

Nie można się przy tym zgodzić z obwinioną, że jej wypowiedzi dotyczyły jedynie oceny czynu pokrzywdzonego a nie oceny osoby pokrzywdzonego. Ocena czynu pokrzywdzonego polegająca na wyrokowaniu, tj. określenie, że pokrzywdzony popełnił przestępstwo jest równoznaczne z nazwaniem go przestępcą. Obwiniona natomiast w wiadomości e-mail skierowanej do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego napisała: „Przestępstwo samowoli budowlanej popełnione przez W. C. jest czynem ciągłym Powyższe sformułowanie nie stanowi oceny samego czynu pokrzywdzonego w oderwaniu od osoby pokrzywdzonego. Raz jeszcze należy podkreślić, iż tego typu określenia mogą godzić w dobre imię osoby w stosunku, do której są skierowane, a zatem nie można się zgodzić, iż nie stanowią oceny osoby a jedynie jej czynu. Tego typu ocena jest ściśle związana z osobą, której dotyczy.

Nie można się także zgodzić z Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych, że również czyn opisany w pkt 2 wniosku o ukaranie nie wyczerpuje znamion deliktu dyscyplinarnego i nie stanowiło przekroczenia granic rzeczowej potrzeby, jak również, że nie było nietaktowne i nieumiarkowane. Rację należy przyznać pokrzywdzonemu, iż w niniejszej sprawie obwiniona przekroczyła granice wolności słowa oraz rzeczowej potrzeby. Użyte przez obwinioną sformułowanie „ Wykazuje się Pan niewiarygodną arogancją i poczuciem całkowitej bezkarności ”, nie były konieczne dla zapewnienia ochrony prawnej swoich mocodawców w danej sprawie i

dlatego też uznać należy, iż wymienione stwierdzenie nie mieści się w granicach przysługującej radcy prawnemu wolności słowa i pisma, ale stanowi jej nadużycie.

Biorąc pod uwagę powyższe, podkreślić w szczególności należy, iż radca prawny odpowiada za formę i treść pism procesowych i innych dokumentów przez siebie sporządzonych w związku ze świadczoną pomocą prawną. Naruszenie tej normy etycznej może nastąpić przykładowo przez posługiwanie się sformułowaniami sprzecznymi z dobrymi obyczajami lub przez brak merytoryczności podnoszonych w piśmie zagadnień. Ponadto, radca prawny wykonując czynności zawodowe zobowiązany jest do ponadprzeciętnej i profesjonalnej dbałości o kulturę słowa w sposób, który nie godziłby w dobra osobiste innych osób (Tak m.in. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w orzeczeniu z dnia 15.12.2017 r., sygn. akt WO-145/17). Radca prawny winien zawsze przestrzegać umiaru w swoich wypowiedziach. Dotyczy to zwłaszcza wypowiedzi pisemnych, gdyż przy redagowaniu pism istnieją większe możliwości zastanowienia się, dokonanie krytycznej oceny i ewentualnej korekty, niż w przypadku wypowiedzi ustnych, zwłaszcza w atmosferze napięcia rozprawy sądowej. Tym samym, nie sposób mówić o ochronie prawa do wolności wypowiedzi przysługującej radcy prawnemu, gdy wykonywane jest w taki sposób, aby naruszało dobre imię i cześć innej osoby. Gdy proporcje nie zostały zachowane, a wypowiedź przybiera formę bezpodstawnej i bezcelowej agresji - takie postępowanie nie może być ani tolerowane, ani usprawiedliwione.

Dodatkowo, na marginesie należy także wspomnieć, choć nie było to przedmiotem zarzutów Rzecznika Dyscyplinarnego i orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, to jednak wypada zwrócić uwagę na niewłaściwe zachowanie obwinionej także w zakresie, w jakim w swoich pisma skierowanych do pokrzywdzonego kierowała groźby skierowania sprawy do postępowania karnego. Powyższe nie było istotnie przedmiotem niniejszego postępowania i rozważań Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, natomiast Wyższy Sąd Dyscyplinarny pragnie zwrócić uwagę obwinionej, iż takie zachowanie jest naganne i godzi w zawód radcy prawnego. Takie zachowanie, w którym radca prawny w swych zawodowych wystąpieniach grozi postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym stanowi naruszenie wolności ekspresji i jest wystąpienie ponad rzeczową potrzebę. Kwestia ta była kilkakrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Godzi się w tym kontekście przypomnieć przede wszystkim wyrok z dnia 10.05.2012 r. (sygn. akt 9/12), gdyż w jego uzasadnieniu skład orzekający przedstawił podstawowe i najbardziej istotne elementy przybliżające kwestię użycia groźby. „Niezależnie od stopnia konfliktu interesów charakteryzującego spór pomiędzy stroną przeciwną a stroną, którą reprezentuje radca prawny lub adwokat, profesjonalnemu pełnomocnikowi nie wolno ani pisemnie ani nawet ustnie uciekać

się do groźby skierowania sprawy na drogę ścigania karnego lub dyscyplinarnego, jeśli przeciwnik procesowy strony reprezentowanej przez radcę prawnego lub adwokata nie spełni określonych żądań lub życzeń tej strony. Idzie tu więc o wypadki, w których adwokat uzależnia sporządzenie wniosku o ściganie karne lub dyscyplinarne od postulowanego przezeń, a nie akceptowanego przez stronę przeciwną, zachowania. Tego typu zachowania stanowią bowiem mniej lub bardziej zakamuflowaną formę szantażu procesowego, do którego nie może przykładać ręki radca prawny lub adwokat. ” W tym samym też wyroku Sąd Najwyższy wskazał, iż nie ma przy tym znaczenia dla oceny czy zachowanie radcy prawnego narusza zakaz określony w art. 27 ust. 7 KERP obecnie 38 ust. 2 KERP to, czy strona przezeń reprezentowana ma rację w sporze organicznym (głównym, przy rozstrzygnięciu którego udziela on pomocy prawnej) ani to, czy zachowanie przeciwnika procesowego istotnie wypełniało znamiona przestępstwa lub przewinienia dyscyplinarnego, którego wdrożenia groźba dotyczy. Ponadto, Sąd Najwyższy zaznaczył także, że zakaz, o którym mowa w art. 27 ust. 7 KERP obecnie 38 ust. 2 KERP dotyczy zarówno gróźb wyrażonych wprost, jak i w formie zawołanej, ale wystarczająco czytelnej dla bezstronnego, rozsądnego odbiorcy.

W świetle powyższych zapatrywań stwierdzić należy, iż sformułowania naruszające zakaz wyrażony w art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego użyte przez obwinioną to m.in: „(...) dokonując samowoli budowlanej naraził Pan życie i zdrowie moich Mocodawców, a więc uzasadniony jest zarzut, że popełnił Pan czyn opisany w art. 160 k.k. Tym samym roszczenie o zapłatę w tym zakresie jest oczywiście zasadne” Dodatkowo zauważyć należy, iż sformułowanie to było wyrażone w piśmie, które zakończone było wezwaniem do zapłaty. Kolejne sformułowanie, które narusza zakaz wyrażony w art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego to: „, Podtrzymuję wszystkie postawione Panu zarzuty, w których powołałam stosowne przepisy Kodeksu Karnego i Ustawy Prawo budowlane. Jedynym sposobem złagodzenia sporu jest zaprzestanie przez Pana łamania prawa, co może uczynić Pan dobrowolnie, naprawiając przy tym wyrządzone szkody, lub przymusi Pana do tego właściwy Organ. ”

Powyższe zachowanie obwinionej, naruszające w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego normy etyczne wyrażone w art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, istotnie nie mogą być brane pod uwagę w niniejszym postępowaniu z uwagi na brak zarzutu w tym zakresie, natomiast celem uniknięcia dalszych tego typu naruszeń po stronie obwinionej, godzi zwrócić na nie uwagę.

Wracając natomiast do niniejszego postępowania, wskazać należy raz jeszcze, iż nie można się zgodzić z Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym, iż w niniejszej sprawie obwiniona nie naruszyła art. 38 ust. 1 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Z całą pewnością zachowania obwinionej nie można uznać jako nieprzekraczającego wolności słowa i rzeczowej potrzeby. Pamiętać należy, iż

radca prawny wykonując czynności zawodowe, zobowiązany jest do ponadprzeciętnego dbania o formę wypowiedzi.

Mając zatem na uwadze powyższe, a także zgodnie z naczelną regułą kodeksu postępowania karnego, wyrażoną w art. 454 § 1 (reguła na peius), która stanowi o tym, że w przypadku uniewinnienia oskarżonego lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie, sąd odwoławczy nie może go skazać. Wobec powyższego Wyższy Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych jak w punkcie pierwszym orzeczenia na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>6</sup> ustawy o radcach prawnych.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym orzeczono jak w punkcie 2 orzeczenia w oparciu o przepis art. 70<sup>6</sup> ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.